Sygn. akt I C 3544/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 grudnia 2018 r.

Pozwem z 7 września 2015 r. (data stempla pocztowego) małoletni P. S., reprezentowany przez swojego przedstawiciela ustawowego U. S., wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 20 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lipca 2015 r. oraz zwrotu kosztów procesu według norm prawem przewidzianych.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 31 stycznia 2015 r. w miejscowości J. miało miejsce zdarzenie drogowe w którym uczestniczył pojazd, którym podróżował powód. Odpowiedzialność za przedmiotowy wypadek w ujęciu strony powodowej ponosił ubezpieczony u pozwanego, kierujący pojazdem marki M. o nr rej. (...), albowiem w sposób umyślny naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W wyniku wypadku powód doznał licznych obrażeń, w tym m.in. złamania II i III kości śródręcza prawego, złamania podgłowowego V kości śródręcza lewego z ustawieniem kątowym odłamków, urazu brzucha oraz licznych stłuczeń i otarć naskórka. Dalszą konsekwencją zdarzenia było umieszczenie kończyn górnych w opatrunku gipsowym, a następnie przeprowadzenie dwumiesięcznego procesu rehabilitacji. Powód z uwagi na doznane obrażenia początkowo nie był w stanie samodzielnie funkcjonować, jak również nie był w stanie uczęszczać na zajęcia lekcyjne. Jednocześnie zdarzenie z dnia 31 stycznia 2015 r. wywołało u małoletniego negatywne skutki w sferze jego doznań psychicznych. Ubezpieczyciel wezwany do wypłaty odszkodowania uznał swoją odpowiedzialność co do zasady oraz wypłacił powodowi kwotę 4 000 zł tytułem zadośćuczynienia, przyjmując, że w wyniku zdarzenia P. S. doznał trwałego uszczerbku na zdrowi w wysokości 3%. Dodatkowo pozwany wypłacił również odszkodowanie w kwocie 250 zł (pozew k. 2- 9).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm prawem przewidzianych. W ocenie strony pozwanej żądana przez powoda kwota 20 000 zł jest w sposób istotny zawyżona i nie stanowi rekompensaty za rzeczywiście doznaną przez powoda krzywdę. W ujęciu pozwanego powód w ramach pozwu nie wykazał zasadności swojego roszczenia i w związku z tym w pełni uzasadnione jest oddalenie powództwa jako niewykazanego (odpowiedź na pozew k. 41- 43).

S ąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. M. w dniu 31 stycznia 2015 r., w miejscowości J., woj. (...), na trasie W. - L., kierując samochodem marki M. o nr rej. (...) F, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, sprowadzając nieumyślnie katastrofę zagrażającą życiu i zdrowiu wielu osób. Naruszenie reguł obowiązujących w ruchu lądowym polegało na rozpoczęciu i kontynuowaniu manewru wyprzedzania ciągu pojazdów, nie stosując się do znaku poziomego - linii podwójnej ciągłej oraz znaku B- 25 - zakaz wyprzedzania w obrębie wzniesienia jezdni i doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo od strony W. pojazdem marki M. (...), o nr rej. (...), który z kolei uderzył w samochód C. (...) o nr rej. (...), którym poruszał się jako pasażer P. S. (okoliczności bezsporne, dowód: odpis wyroku karnego z dnia 22 września 2015 r. k. 64- 66, akt oskarżenia k. 67- 77, zeznania przedstawiciel ustawowego strony U. S.- płyta CD k. 90).

Bezpośrednio po wypadku P. S. został przetransportowany do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w P., gdzie zdiagnozowano u niego uraz brzucha, otarcia naskórka oraz złamanie II i III kości śródręcza prawego. W zakresie ostatniego ze wskazanych wyżej urazów zastosowany został opatrunek gipsowy. P. S. został wypisany ze szpitala w dniu 1 lutego 2015 r. W czasie wizyty kontrolnej 3 lutego 2015 r. zostało przeprowadzone badanie RTG, które wykazało złamanie podgłowowe V kości śródręcza lewego oraz wskazano na ustawienie kątowe odłamków. Również w tym zakresie zastosowano opatrunek gipsowy typu rękawiczka. Podczas wizyty w dniu 24 lutego 2015 r. została podjęta decyzja o zdjęciu opatrunków gipsowych z ręki prawej i lewej. Zaleceniem lekarza było oszczędzanie uszkodzonych kończyn przez okres 3 miesięcy. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu P. S., powstały na skutek zdarzenia z dnia 31 stycznia 2015 r. wynosił 4 % (okoliczności bezsporne, dowody: dokumentacja medyczna k. 13- 19, opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 116- 122, zeznania świadka M. S. (1)- płyta CD k. 90).

W związku z wypadkiem P. S. przez okres dwóch tygodnie nie uczęszczał na zajęcia lekcyjne. Po upływie tego okresu powód ponownie zaczął chodzić do szkoły w charakterze słuchacza, a celem wcześniejszego powrotu małoletniego do zajęć było oderwanie go od traumatycznych myśli związanych z wypadkiem. Po zdjęciu opatrunków gipsowych powód uczęszczał przez okres 2 miesięcy na zajęcia rehabilitacyjne, które ostatecznie przyniosły oczekiwany efekt i w chwili obecnej P. S. nie odczuwa już negatywnych skutków zdarzenia drogowego z dnia 31 stycznia 2015 r. Dodatkowymi konsekwencjami wypadku były ograniczenie jego aktywności sportowej oraz brak możliwości rozwoju w zakresie programowania, co przed wypadkiem stanowiło główną pasję poszkodowanego (dowody: zeznania świadka M. S. (2) oraz występującej w imieniu powoda U. S.- płyta CD k. 90).

W wypadku z dnia 31 stycznia 2015 r. poważnych obrażeń ciała doznała również kierująca pojazdem C. (...) U. S., tj. matka powoda. Skutkiem zdarzenia było m.in. złamanie trzonu lewej kości udowej i złamanie nasady dalszej kości promieniowej. Bezpośrednio po wypadku U. S. została przetransportowana do innej placówki opieki zdrowotnej niż P. S. i w związku z tym nie miała ona możliwości sprawowania bieżącej opieki nad swoim synem, jak również nie mogła okazać mu wsparcia (okoliczności bezsporne, dowody: zeznania świadka M. S. (1) oraz występującej w imieniu powoda U. S.- płyta CD k. 90).

Przez okres około półtora miesiąca po wypadku P. S. nie chciał poruszać się samochodami z uwagi na negatywne odczucia psychiczne związane z wypadkiem, a z U. S. odbył on pierwszy przejazd dopiero po upływie roku od wypadku. Obecnie w czasie jazdy samochodem jest milczący i niechętnie prowadzi jakiekolwiek rozmowy, co stanowi reminiscencję wypadku z dnia 31 stycznia 2015 r. (okoliczności bezsporne, dowody: zeznania świadka M. S. (1) oraz występującej w imieniu powoda U. S.- płyta CD k. 90).

Wyrokiem z dnia 22 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny uznał P. M. winnym umyślnego naruszenia w dniu 31 stycznia 2015 r. zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, sprowadzając nieumyślnie katastrofę zagrażającą życiu i zdrowiu wielu osób, tj. o czyn z art. 173 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 2 kat pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres próby wynoszący 3 lata. Jednocześnie P. M. została wymierzona kara grzywny w wysokości 50 stawek dziennych w kwocie 40 zł oraz został wobec niego orzeczony środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 4 lat (okoliczności bezsporne, dowód: odpis wyroku karnego z dnia 22 września 2015 r. k. 64- 66).

W dniu 31 stycznia 2015 r. P. M., kierujący pojazdem marki M. o nr rej. (...) F, posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wykupione w (...) S.A. (okoliczność bezsporna).

Decyzją z dnia 23 czerwca 2015 r. (...) S.A. w W. przyznał i wypłacił P. S. kwotę 4 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wyniku zdarzenia z dnia 31 stycznia 2015 r. krzywdę oraz kwotę 250 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty dojazdu oraz zniszczone lub utracone w wyniku wypadku przedmioty osobiste należące do poszkodowanego (okoliczności bezsporne, dowód: pismo pozwanego z dnia 23 czerwca 2015 r. k. 20).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów z dokumentów, zeznań świadka i występującej w imieniu powoda U. S. oraz opinii sądowo - lekarskiej biegłego ortopedy.

Dowody z dokumentów nie były kwestionowane w żaden sposób przez strony. Ich treść nie budziła również jakichkolwiek wątpliwości Sądu.

Dowody z zeznań świadka M. S. (1) i występującej w imieniu powoda U. S. Sąd obdarzył walorami wiarygodności i mocy dowodowej, albowiem są one spójne, rzeczowe, konkretne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebranym w toku postępowania.

Opinię sądowo - lekarską biegłego ortopedy Sąd uznał za sporządzoną zgodnie z treścią postanowienia dowodowego. Opinia jest rzetelna, fachowa, biegły sformułował jasne, konkretne wnioski i należycie je uzasadnił. Strony nie kwestionowały opinii.

S ąd zważył co następuje

Powództwo okazało się w całości usprawiedliwione.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W myśl art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wedle art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2016 r. poz. 2060) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Ustalenia poczynione w toku niniejszego postępowania prowadzą do konstatacji, że pozwany, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej sprawcy wypadku, w którym poszkodowany został powód, ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie powoda wynikłą z tego zdarzenia. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności, uznał ją i wypłacił świadczenie w wysokości niespornej. Sporna w niniejszej sprawie była wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, a tym samym rozmiar doznanej krzywdy.

Postępowanie dowodowe wykazało, że powód doznał krzywdy, a jej rozmiar uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w rozmiarze dochodzonym pozwem. Na początku rozważań należy podkreślić, że zdrowie człowieka jest jednym z najwyżej cenionych dóbr osobistych. Jego znaczenie powoduje, że jest wymieniane najczęściej na drugim miejscu zaraz za życiem człowieka. Konstatacja ta ma bezpośredni wpływ na orzekanie w sprawach o zadośćuczynienie z tytułu krzywdy. Należy zatem brać zawsze pod rozwagę, że orzekanie zbyt niskich sum zadośćuczynienia prowadzi do deprecjacji tego wysoko cenionego dobra. Nie przesądza to jednak o obowiązku uwzględniania roszczeń pokrzywdzonych niezależnie od ich wysokości. Górną granicę wysokości zadośćuczynienia wyznacza przede wszystkim rozmiar krzywdy ustalony na podstawie dowodów przeprowadzonych w toku postępowania sądowego. Sąd miał również na względzie jurydyczne cechy zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c., w szczególności to, że stanowi ono świadczenie jednorazowe i mające powetować całość krzywdy, jaką może odczuwać pokrzywdzony, także w przyszłości.

Odnosząc powyższe do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że rozmiar krzywdy powoda zasługuje na zadośćuczynienie w wysokości łącznej 24 000 zł. Sąd nie podziela stanowiska pozwanego, że ustalając wysokość niespornej kwoty zadośćuczynienia dokonał wszechstronnej oceny krzywdy, jakiej doznał powód, a kwota pierwotnie przez niego wypłacona odpowiadała krzywdzie przez P. S. doznanej.

Uczestnicząc w przedmiotowym wypadku P. S. znalazł się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia. Jak wynika z zeznań jego przedstawicielki ustawowej, zajmował miejsce z przodu obok kierowcy. Mógł zatem widzieć sytuację na drodze i zbliżający się moment zderzenia. Sytuacja taka u każdego człowieka budzi naturalną, silna obawę o własne życie. Dla osoby w wieku 15 lat jest to przeżycie tym bardziej dojmujące, że dotyka człowieka jeszcze niedojrzałego, który przeżywa takie zdarzenia głębiej i mocniej niż człowiek dojrzały. Obciążenie psychiczne związane z obawą o życie zostało pogłębione przez fakt, że po wypadku P. S. został umieszczony w innym szpitalu niż jego matka. Oznaczało to pozbawienie dziecka oparcia psychicznego w osobie matki, niezależnie od tego, że ona sama doznała poważnych obrażeń ciała i nie mogłaby sprawować bezpośrednio opieki nad synem. Niemniej jednak sama tylko obecność matki dawałaby poszkodowanemu powodowi naturalne oparcie i z pewnością przyczyniłaby się do złagodzenia jego negatywnych doznań. Nie ulega także wątpliwości, że powód na skutek rozdzielenia z matką pozbawiony został

możliwości przekonania się o stanie jej zdrowia. Stanowiło to źródło dodatkowych negatywnych emocji. Należy do tego dodać cierpienie fizyczne związane z bólem na skutek doznanych urazów. Dalszym skutkiem wypadku z dnia 31 stycznia 2015 r. było unieruchomienie dwóch kończyn górnych powoda na okres blisko miesiąca przez zastosowanie opatrunku gipsowego. Przez okres ten P. S. był osobą niemogącą samodzielnie wykonywać podstawowych czynności życia codziennego i potrzebował w tym zakresie stałej pomocy. Jednocześnie jego stan zdrowia nie pozwalał mu na pełne uczestniczenie w zajęciach lekcyjnych, co z kolei spowodowało powstaniem zaległości, których nadrobienie związane było z wykonywaniem dodatkowej pracy.

Ponadto skutkiem urazów kończyn górnych powstałych w związku z wypadkiem było ograniczenie możliwości powoda w zakresie aktywności sportowej i rekreacyjnej, a mając na uwadze ówczesny jego wiek podkreślić należy istotną rolę tego typu zajęć w życiu dziecka na tym etapie rozwoju. Doznane przez powoda urazy mogły stanowić przyczynę powstania u niego obawy przed wyizolowaniem z grupy rówieśników, o czym świadczyć może chęć jak najszybszego powrotu do chociażby szczątkowego uczestniczenia w życiu klasowym.

Znaczące przyspieszenie procesu powrotu do uczestnictwa w zajęciach szkolnych miało również na celu odwrócenie myśli powoda od przeżyć związanych z traumatycznym przeżyciem, jakim było zdarzenie z dnia 31 stycznia 2015 r. Nie ulega wątpliwości, że uczestniczenie przez osobę w wieku 15 lat w wypadku, w wyniku którego poszkodowana zostaje znaczna liczba osób, jest dla takiej osoby wspomnieniem z całą pewnością, traumatycznym, mogącym skutkować powstaniem na długi czas lęków związanych z podróżowaniem samochodami. Tak też było w przedmiotowej sprawie - P. S. przez pewien okres czasu unikał podróżowania samochodami, a późniejsze przejazdy związane były z powstaniem uczucia stresu i zagrożenia. Jeszcze bardziej niekorzystne skutki w psychice powoda powstały w zakresie przejazdów odbywanych ze swoją matką U. S., z którą nie podróżował wspólnie przez okres 9 miesięcy. Taki stan rzeczy pozwolił Sądowi stwierdzić, że powód w bardzo niekorzystny sposób przyjął sytuację, w której zmuszony było on do obserwowania swojej matki cierpiącej w związku z doznanymi w wyniku zdarzenia obrażeniami ciała i również w tym zakresie dostrzec można jednoznacznie negatywne skutki zdarzenia drogowego.

Podkreślić należy, że w kręgu zainteresowania powoda pozostawały zagadnienia związane z programowaniem komputerowym. Nie ulega wątpliwości, że rozwój w tym zakresie związany jest z praktyką, do której z kolei potrzeba ćwiczeń związanych z wpisywaniem na klawiaturze rozbudowanych tekstów oraz komend. W tym kontekście doznanie urazu obu dłoni w sposób znaczący ograniczyło możliwości powoda w zakresie dalszego pielęgnowania jego pasji, co również należy mieć na uwadze przy ocenie zakresu krzywdy przez niego doznanej.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności oraz fakt, że obrażenia ciała doznane w wyniku zdarzenia z dnia 31 stycznia 2015 r. stanowią trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 4% Sąd przyjął, że powodowi należy się uzupełnienie kwoty pierwotnie wypłaconego zadośćuczynienia. W tym zakresie ponownie podkreślić należy, że P. S. jest osobą młodą i w związku z tym dolegliwości związane z zastosowaniem na obu rękach opatrunku gipsowego były dla niego niezwykle dotkliwe. Poszkodowany miał ograniczone możliwości w zakresie zarówno wykonywania swoich obowiązków, jak również w zakresie realizacji swoich pasji. Dodatkowo zdarzenie z dnia 31 stycznia 2015 r. wpłynęło w sposób jednoznacznie negatywny na jego poczucie bezpieczeństwa w zakresie podróżowania samochodami, jak również wywołało traumę związaną z koniecznością obserwowania z bliska skutków wypadku w którym ucierpiała znaczna ilość osób. W tym kontekście zasądzenie zadośćuczynienia uzupełniającego w kwocie 20 000 zł należało uznać za w pełni uzasadnione i w związku z tym orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

Sąd nie uwzględnił w części żądania w zakresie odsetek. Sąd uznał, że w przypadku żądania zadośćuczynienia odsetki winny zostać zasądzone dopiero od daty zamknięcia rozprawy. Należy bowiem mieć na uwadze, że zadośćuczynienie jest jednorazowym świadczeniem, które ma skompensować krzywdę, zatem wielkość zadośćuczynienia winna odpowiadać rozmiarowi krzywdy. Przyznanie odsetek od daty wcześniejszej niż data orzekania może prowadzić do zwiększenia rozmiaru sumy przypadającej pokrzywdzonemu znacznie ponad rozmiar jego krzywdy. Może to prowadzić do niesłusznego wzbogacenia pokrzywdzonego.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd wydał w oparciu o zasadę odpowiedzialności za jego wynik, przewidzianą w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Zasądzeniu na rzecz powoda, który wygrał sprawę w całości, podlegały poniesione przez niego koszty procesu, w postaci: opłata od pozwu w kwocie 1 000 zł, opłata za czynności pełnomocnika procesowego, w wysokości ustalonej na podstawie § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu – w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, tj. w wysokości 2 400 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wydatków poczynionych na wynagrodzenie biegłego w kwocie 853,55 zł. Łącznie poniesione przez powódkę koszty procesu wyniosły 4 270,55 zł i taką też kwotę należało zasądzić na jej rzecz od pozwanego.

W ramach postępowania Sąd pobrał na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie przewyższającej ostatecznie koszty przygotowania opinii. Mając na uwadze, że w ramach postępowania ze Skarbu Państwa nie zostały poniesione jakiekolwiek dalsze wydatki, to kwotę nadpłaty należało zwrócić stronie kwotę tą uiszczającą czyli powodowi, o czym orzeczono w pkt IV sentencji wyroku.

S. P. ł S.

Z; odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego